

Witamy serdecznie w kolejnym tygodniu nauczania zdalnego. Tym razem pobędziemy w tematyce rodziny i zdrowia.

Na początek mamy dla Państwa i całej rodziny piękne opowiadanie o naszych kochanych Mamach. Nie możemy zapomnieć o ich święcie w tym tygodniu.

Opowiadanie pt. „, Moja Mama, superbohaterka”

Moja mama, superbohaterka

Mama nie kupiła mi dziś nowych klocków Lego, mimo że bardzo długo ją prosiłem. Mówiłem, że mogę nie zjeść dziś kolacji i jutro obiadu, ale chcę klocki. Chcę zbudować statek kosmiczny, który będzie większy ode mnie, chociaż i tak jestem już bardzo duży jak na swój wiek, mama często mi tak mówi. A tata mi powtarza, że mam być dużym facetem i nie płakać, bo płaczą tylko baby. Więc nie płaczę, chociaż bardzo często chcę. Ale myślę wtedy o czymś innym. Albo śpiewam sobie po cichu nową piosenkę, której nauczyłem się w przedszkolu. Zwykle działa, chyba że mamusia płacze. Wtedy ja też płaczę, ale chowam się pod łóżko, żeby tata nie widział.

Kiedy już zbuduję ten statek, to usiądę za sterami, wezmę mamę na pokład i wyruszymy w kosmos. Będziemy zwiedzać wszystkie planety po kolei i poznawać kosmitów. A najpierw polecimy na księżyc! Daleko, jak najdalej od ziemi. I nigdy już tu nie wrócimy.

Krystian ma bardzo dużo klocków Lego. I samochodów na sterowanie. A nawet helikopter! A ostatnio na urodziny rodzice zabrali go do największego wesołego miasteczka w Polsce. Bardzo mu zazdrościłem. Mama na urodziny kupiła mi czekoladę, moją ulubioną, z całymi orzeszkami. Ale zjadłem tylko kostkę, a resztę schowałem w swojej kryjówce pod łóżkiem. Tak na wszelki wypadek, bo czasami jestem bardzo, bardzo głodny. W takie dni mama przytula mnie i przeprasza, że nie będzie kolacji albo obiadu. Czasami oddaje mi trochę swojego jedzenia i mówi, że nie jest głodna. Ale ja wiem, że tak naprawdę jest. Moja mama jest strasznie chuda i zawsze wygląda, jakby była zmęczona. Ale i tak jest najładniejsza na świecie, chociaż Paweł z mojej grupy śmiał się, gdy to powiedziałem. Uderzyłem go w brzuch i już się nie śmiał. Mama kazała mi go przeprosić i była bardzo niezadowolona. Nie będę już tak więcej robił, bo nie chcę, żeby mamie było smutno. Ale Paweł i tak dostał za swoje!

Mojego taty ciągle nie ma w domu. Mama mówi, że pracuje ciężko, żeby utrzymać naszą rodzinę. Podobno jeździ takimi wielkimi autami i rozwozi różne rzeczy. Jak będę duży, to też będę jeździł takimi samochodami. Pojadę z mamą na koniec świata.

Czasami tata przywozi mi fajne zabawki, a dla mamy wielki bukiet kwiatków. Strasznie długo się wtedy przytulają i całują a mi każą się iść bawić. Chętnie to robię, bo rzadko dostaję nowe zabawki. Dlatego bardzo dobrze o nie dbam. Kiedyś niechcący zepsułem nowy model samochodu od taty i był bardzo zły. Długo na mnie krzyczał i ściągnął pasa, ale zdążyłem uciec. A potem wrzeszczała na niego mama, a później wyła z bólu, bo to ją uderzył tym pasem.

Często starsze sąsiadki kłócą się z moją mamą i grożą, że zadzwonią do jakiś ludzi i ci ludzie przyjadą i mnie zabiorą. Ale mama zawsze wtedy klnie na nie, przytula mnie i mówi, że nic ani nikt nigdy jej mnie nie zabierze. Wierzę mamie, bo ona zawsze mówi prawdę.

Opowiadała mi kiedyś, jak poznała tatę. Zaczepiło ją któregoś wieczora kilku chłopaków i chciało okraść. I wtedy pojawił się tata, jak superbohater i pobił tamtych ludzi. Uratował mamę, była mu bardzo wdzięczna i poszli na kolację. A później się w sobie zakochali. Zawsze, gdy mama to opowiada, ma taki szczęśliwy wzrok i rumieńce na policzkach. Lubię tą historię. Jak będę duży, to też będę się

umiał bić, jak tata. Jest taki silny. Kiedyś często sadzał mnie sobie na ramionach i bardzo długo mnie nosił. Lubiłem to.

Najbardziej na świecie nie lubię widoków siniaków mamy. I jej wyrazu twarzy, kiedy niechcąc ich dotknie, strasznie się wtedy krzywi. Nie lubię taty za to, że to przez niego je ma, ale on mówi, że mama zasłużyła. A mama wtedy milczy i nie zaprzecza. Więc chyba faktycznie była niegrzeczna.

Kiedyś w środku nocy obudziło mnie trzaśnięcie drzwi. Strasznie się bałem, że znów dzieje się coś złego. Po cichu wyszedłem z pokoju i zauważyłem mamę z nowymi siniakami i zakrwawionym czołem. Biegała po pokoju jakby czegoś szukała. Kiedy mnie zauważyła, przytuliła mnie mocno. Czulem jak strasznie szybko i mocno bije jej serce.

- Zrobimy sobie wycieczkę, dobrze? Idź się ubierz i spakuj trochę ubrań do swojego plecaka.

Byłem bardzo zdziwiony, ale posłuchałem jej. Kiedy już byłem gotowy, mama też zdążyła już spakować swoją torbę i otrzeć krew z twarzy, a w całym pokoju były pootwierane wszystkie szafki. Mówiła bardzo brzydkie urazy, których zabroniła mi kiedyś używać aż w końcu wyciągnęła z zakamarków któreś szuflady plik banknotów. Później wybiegliśmy szybko z mieszkania i mama dokądś mnie prowadziła. Była strasznie zdenerwowana i ciągle mówiła coś po cichu do siebie. Wsiadliśmy w jakiś pociąg, zasnąłem na chwilę, a kiedy się obudziłem, mama płakała. Strasznie płakała i szeptała, że nie może tego zrobić, chociaż nie wiedziałem, o co jej chodzi. Nagle wstała i wysiedliśmy na najbliższym peronie. Długo czekaliśmy na kolejny pociąg. Znów zasnąłem, później pamiętam, że mama niosła mnie na rękach, a kiedy zaspany otworzyłem oczy, okazało się, że wracamy do domu. To była bardzo dziwna wycieczka. Tata chyba się o niej nie dowiedział, bo wrócił do domu dopiero następnego dnia wieczorem. Z bukietem kwiatów i nowym robotem dla mnie. Znów było fajnie.

Wczoraj nie mogłem zasnąć, bo rodzice bardzo głośno krzyczeli. Mama wrzeszczała, że to nie jej wina, tylko jego, że on jej to zrobił, chociaż nie chciała i teraz będzie musiał wykarmić kolejną osobę. Tata głośno przeklinał i powtarzał w kółko „Jak mogłaś mi to zrobić?!” i „Czyje to? Bo na pewno nie moje”. Nie rozumiałem, o co im chodzi. I mówił bardzo brzydko na mamę, aż zatykałem uszy. Później znów ją bił, strasznie jęczała z bólu, znów zatykałem uszy i płakałem. Tata w końcu wyszedł i zasnąłem.

Dziś rano mama była dziwnie radosna. Przygotowała mi moje ulubione płatki z mlekiem na śniadanie i ładnie się ubrała. Powiedziała, że dziś nie pójde do przedszkola. Mówiła, że dziś nas uratuje. Moja mama też jest superbohaterką!

Później dała mi bardzo dużo tabletek i kazała położyć się obok siebie na łóżku. Przytuliła mnie strasznie mocno i ciągle powtarzała, że kocha mnie najmocniej na świecie. I że zawsze już będziemy razem i będziemy szczęśliwi i będziemy mieli wszystko, czego tylko zapagniemy. Kazała mi zamknąć oczy i zasnąć i pierwszy raz od dawna zasnąłem spokojny i uśmiechnięty.

Wierzę mamie, ona zawsze mówi prawdę. Bardzo ją kocham.

Po przeczytaniu opowiadania (lub jego fragmentów), prosimy wspólnie wykonać portret Mamy. Może do pomocy zaangażuje się rodzeństwo lub tatusiowie. Na pewno będzie to najpiękniejszy prezent!!!

Wykonujemy z dzieckiem „plan dnia”, może być z wykorzystaniem dostępnych materiałów (załączniki0 lub według Państwa uznania. Może to być też np. forma zegara – od razu utrwalimy z dzieckiem kolejność mijania godzin i orientacji w czasoprzestrzeni.

Praca plastyczna- „Sowa”. W załącznikach macie Państwo dostępne kolorowanki przedstawiające sowy w różnych konfiguracjach. Są to osobniki pojedyncze, ale też są całe sowe rodziny. Prosimy o wykonanie prac plastycznych z wykorzystaniem różnych technik i materiałów dostępnych w domach. Mogą być one wyklejane np. ryżem, kaszą, makaronem, mogą być wylepiane bibułą lub kolorowymi kartkami, można również pomalować farbami czy gąbkami razem z dzieckiem. Najlepiej by było, jeżeli połączycie Państwo kilka różnych technik i powstanie piękny kolaż oczywiście angażujemy jak najmocniej dziecko w pracę.

Dla rozluźnienia proponuję piosenkę dla dzieci pt. „Witaminki”.

<https://www.youtube.com/watch?v=nYg5TJhjOEs>

lub do wyboru:

<https://www.youtube.com/watch?v=BFZ7oKmn7WQ>

Ćwiczenia logopedyczne: przenoszenie kawałków papierowych serduszek (lub po prostu kawałków papierków) za pomocą rurki do napojów.

Zachęcamy do grania w gry różnego rodzaju wspólnie całą rodziną. Na pewno macie Państwo dostępne w domach różnego rodzaju aktywizujące zabawki, które można wykorzystać do wspólnego spędzania czasu. Oczywiście dodatkowo polecamy wspólne spacerowanie z dzieckiem. Aktywność fizyczna podnosi naszą odporność, pamiętajcie Państwo o tym☺

Niech zachętą będzie piosenka pt. „Wygibasy”, można spróbować poćwiczyć z dzieckiem.

<https://www.youtube.com/watch?v=ozI7YcVASgo>

Dodatkowo w załącznikach macie Państwo prezentację pt. „ZDROWIE”, można wykorzystać z niej dostępne materiały, które dziecko będzie miało ochotę wykonać.

Dużo siły i zdrowia na ten tydzień, pozdrawiamy.